

14 Wyrąb i spal
Czarne chmury
nad Białowieżą

6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 Merkel w Warszawie.

Pytia z kluczem do kasy

14 Wołanie na puszczy. Wielka wycinka

WYDARZENIA

16 Afera Penelopegate. Francuscy politycy to jedna rodzina

18 Ani lewica, ani prawica?

Emmanuel Macron – kandydat skrajnie centrowy

16 Arogancja Francja
Porażka establishmentu

22 Wyspy niezgody. Senkaku, czyli Westerplatte na Pacyfiku

O TYM MÓWI ŚWIAT

26 Brunatna Ukraina. Narodowcy rządzą

30 Sposób na katar. Kto nie choruje, ten kłamie

PROFILE

34 O nich się mówi: Behnaz Shafiei, Klaus Iohannis, Aleksiej Nawalny

LUDZIE

36 Carrie Goldberg. Walcząca z „pornomścicielami”

REPORTAŻ

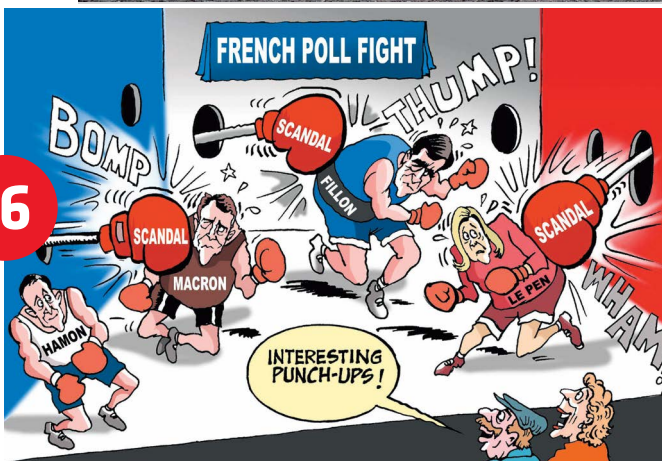
38 Grenlandia naprawdę zielona. Duńczycy spłyną razem z lodem?

42 Pociąg do retro. Safari z królową Wiktorią

44 Największa perła świata. Co rybak miał pod łózką

46 Dylemat Uralu. Albo smog, albo bezrobocie

50 „Raus!” dla dżihadu. Islamiści werbują uchodźców



22 Frontowy archipelag
Tu wybuchnie wojna?

42 Koleją przez sawannę
Dżentelmen na torze



30 Zdrowie w genach
Jak zarażać odpornością

Zatrute miasto ←
Czy warto mieć miedź?

46



FOTOSTORY

54 Przegapiony talent. Z polskiej IV ligi do Pucharu Afryki

OBYCZAJE

- 56 W kolebce ludzkości.** Najstarsze plemiona Etiopii
- 62 Kłapkami we wroga.** Tanie wiedźmy z Hongkongu
- 64 Sąd nad in vitro.** Komórka jajowa przegrała z plemnikiem

Homo z Omo ←
Turystów nie lubimy

56



CYWILIZACJA

66 Trendy, zagadki, odkrycia

ROZMOWA

68 Mel Gibson. Wrócił do Hollywood. Po Oscara?

KOMPAS

72 Pora na Andorę. Białe szaleństwo i romańskie zabytki

HISTORIA

76 Cesarski szpieg krwi. Azjatycka Mata Hari

80 MIKROFORUM

O tych krajach piszemy:

ANDORA (s. 72) **CHINY** (s. 22, 62, 76)
DANIA (s. 38) **ETIOPIA** (s. 56) **FILIPINY** (s. 44)
FRANCJA (s. 16, 18) **JAPONIA** (s. 22, 76)
NIEMCY (s. 12, 50, 64) **POLSKA** (s. 12, 14)
ROSJA (s. 46) **RPA** (s. 42) **UKRAINA** (s. 26)
USA (s. 36, 68)

Zdjęcie na okładce: © SPLASH/EAST NEWS



62

↳ **Bój się bogów!**
Zaklinalenie jak głosowanie



72

↳ **Szusem przez Pireneje**
Strefa wolna od UE



80

↳ **Desmond Doss**
Bez broni, ale z zasadami

↳ **Frytki z rakiem**
Mroczny odcień żółci



76

↳ **Była chińską księżniczką**
Została japońską agentką



Przedsiębiorcze Świętokrzyskie

– testowanie pomysłów na biznes w Kieleckim Parku Technologicznym

Celem uruchomienia programu Platform Startowych dla nowych pomysłów jest zwiększenie liczby innowacyjnych przedsiębiorstw typu start-up działających na obszarze Polski Wschodniej. Animatorem jednej z nich – TechnoparkBiznesHub – jest Kielecki Park Technologiczny.

Platformy Startowe to kompleksowy program wspierania start-upów, realizowany w ramach programu Polska Wschodnia 2014-2020 (działanie 1.1 POPW). Jego celem jest wsparcie młodych ludzi do 35. roku życia, którzy mają innowacyjne pomysły na biznes. - To pierwszy tak duży i tak precyzyjnie przygotowany program wsparcia dla młodych przedsiębiorców z Polski Wschodniej. Zainteresowanie projektem przerosło nasze oczekiwania. To niepowtarzalna

szansa dla tych, którzy nie mają odpowiedniego doświadczenia, wiedzy i budżetu, na przekształcenie ciekawych pomysłów w dobrze prosperujące firmy, które odnajdą się na rynku i odniosą sukces – mówi Szymon Mazurkiewicz, dyrektor KPT.

Do platformy TechnoparkBiznesHub napłynęło ponad 850 wniosków. 60 pomysłodawców podpisało umowy, założyło spółki i przeszło do etapu inkubacji, wieloletniego progra-

mu „szytego na miarę”. Start-upom oferowane są konkretne usługi, jak powierzchnia odpowiednia dla danej działalności, obsługa księgowo i prawna, czy mentoring. Mogą oni także liczyć na wsparcie techniczne, technologiczne, czy inżynierskie, a także w zakresie zarządzania i przedsiębiorczości. Specjaliści pomagają też w badaniu rynku, czy przygotowaniu strategii ceny i promocji. Każdy start-up ma swojego opiekuna. Celem wsparcia jest wprowadzenie produktu na rynek krajowy lub zagraniczny oraz systematyczne zwiększanie jego sprzedaży.

Kielecki Park Technologiczny jest animatorem Platformy TechnoparkBiznesHub. Partnerami są ośrodki innowacji, jednostki samorządu terytorialnego, uczelnie wyższe, duże przedsiębiorstwa i instytucje otoczenia biznesu z województw świętokrzyskiego i podkarpackiego. – Jesteśmy instytucją, która na co dzień świadczy kompleksowe usługi badawczo-rozwojowe. Mamy zespół wykwalifikowanych ekspertów, którzy potrafią ocenić potencjał danego start-upu i jego szansę na dynamiczny rozwój – podkreśla Szymon Mazurkiewicz.

Po etapie inkubacji, wybrane i dopracowane pomysły otrzymują rekomendację, dzięki której będą mogły powalczyć o bezzwrotną dotację nawet do 800 tysięcy złotych.

Więcej informacji:
www.technopark.kielce.pl
 oraz www.platformystartowe.gov.pl







UKRAINA

Czekając na pokój

Ukraiński żołnierz wraz z dwoma staruszkami ewakuowanymi z Awdijewki we wschodniej Ukrainie czeka na przybycie pomocy humanitarnej. Miasto znalazło się ostatnio w centrum gwałtownych walk między siłami rządowymi a prorosyjskimi separatystami z pobliskiego Doniecka. Zawieszenie broni uzgodnione w Mińsku przerwano pod koniec stycznia br. Od tamtej pory w starciach poległo kilkunastu żołnierzy, są też ofiary wśród cywilów – w sumie zginęły co najmniej 33 osoby. Zniszczonych zostało kilkadziesiąt domów. Awdijewka była też przez jakiś czas odcięta od prądu, ogrzewania i wody. Władze Ukrainy zastanawiały się nawet nad ewakuacją wszystkich mieszkańców. Obserwatorzy OBWE we wschodniej Ukrainie o zerwanie rozejmu obwiniają obie strony.

RPA

Czerwoni, won z parlamentu!

Odziani w czerwone koszule działacze opozycyjnego Ruchu Bojowników o Wolność Gospodarczą (EFF) są siłą wyprowadzani z parlamentu RPA po tym, jak próbowali zakłócić orędzie prezydenta Jacoba Zuma, inaugurujące obrady izby. Pod adresem niepopularnego przywódcy (którego do rezygnacji namawiają nawet członkowie jego partii – Afrykańskiego Kongresu Narodowego) padły niewybredne określenia: „łajdak”, „konstytucyjny przestępca” i „skorumpowany do cna”. Zuma od dawna boryka się z zarzutami o korupcję i niejasne powiązania z klanem Gupta, mającym ponoć wpływać na obsadę najwyższych stanowisk w kraju. Prezydent musiał też jak niepyszny zwrócić do państwowej kasy 7,8 mln randów (prawie trzy miliony złotych), które wydał na modernizację swojej prywatnej posiadłości.

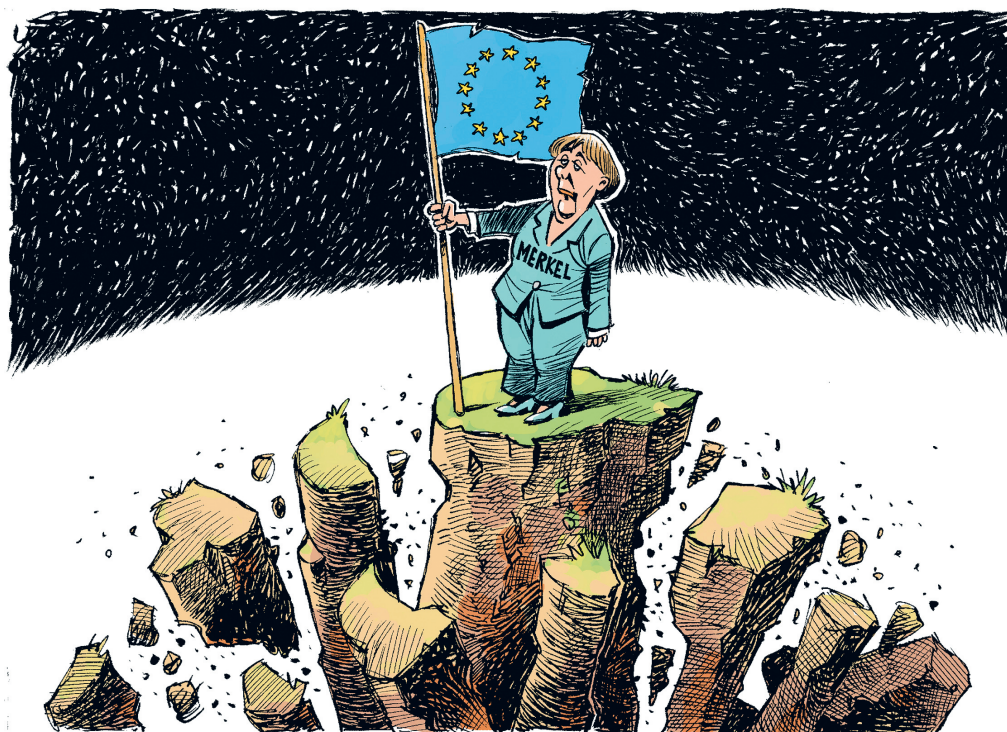




AFGANISTAN

Biała nawałnica

Afganka w burce przemierza zasypane śniegiem pole niedaleko Kabulu. Afganistan nawiedziły ostatnio potężne śnieżyce, które sparaliżowały życie w kraju. Z powodu obfitych opadów w Kabulu zamknięto urzędy, na głównej autostradzie łączącej stolicę z Kandaharem utknęło w zaspach ponad 250 pojazdów, a wiele regionów zostało odciętych od świata. W lawinach, wypadkach drogowych i domach, których dachy zawaliły się pod ciężarem śnieżnych zwałów, zginęło co najmniej 19 osób.



Pytania

z kluczem do kasy

Ambitny plan kanclerz **Angeli Merkel** ma uratować Unię Europejską przed rozpadem. Będzie to jednak Europa dwóch prędkości.

Süddeutsche Zeitung

Wyrocznia przemówiła – teraz wolno zgadywać, co miała na myśli. – Będziemy mieć Unię Europejską dwóch prędkości i nie wszyscy będą zawsze uczestniczyć w tym samym stadium integracji – oświadczyła pani kanclerz podczas szczytu na Malcie. Kilka dni później podkreśliła to w Warszawie: dwie prędkości w niektórych dziedzinach polityki istnieją przecież od dawna. A w przyszłości będzie to zjawisko o wiele częstsze.

Ambitny plan Angeli Merkel ma uchronić Unię przed rozpadem. W sprawie obrony i zabezpieczenia

granic państwa członkowskie powinny działać wspólnie. Kto jednak się nie włączy, niech sobie zostanie na zewnątrz – przymusu nie ma. W przypadku pani kanclerz wiadomo, że może mówić zagadkami, ale to, co mówi, nigdy nie jest nieprzemyślane. Skoro więc używa zwrotu o dwóch prędkościach, to kryje się za tym zasadnicza diagnoza: w UE toczy się dziś gra o wszystko.

Siły odśrodkowe

Unię szarpią dziś dwie siły odśrodkowe. Jedną są Brytyjczycy, którzy swoim życzeniem wyjścia z UE otworzyli niejako wrota pie-

kiel. Ich negocjacje w sprawie przyszłych powiązań z Unią mogą stać się instrukcją dla tych znużonych nią krajów, które chętnie korzystają z dobrodziejstw Wspólnoty, ale odrzucają płynące stąd obowiązki. Z punktu widzenia Berlina chodzi tu – obok Brytyjczyków – o Polaków i Węgrów. Po drugiej stronie znaleźć można super-Europejczyków, których spotyka się przede wszystkim w Brukseli. Oni z kolei chcą zwierzać unijne szeregi coraz ciśnień. W oczach Merkel obie te grupy są podejrzane.

Gdy Unia będzie pod koniec marca br. uroczyście obchodzić 60 rocznicę układów założycielskich, powstanie ma swego rodzaju manifest na następne 10 lat: czym jest dzisiaj UE, a jak należy rozumieć naród? Czym powinna się w przyszłości zajmować Bruksela, a gdzie Wspólnota przedobrzyła? Merkel na Malcie, jak i wcześniej, jasno pokazała, jak widzi Unię: współpraca ma więc funkcjonować tam, gdzie lepiej działać wspólnie – czyli w dziedzinie obrony, zabezpieczenia granic, uchodźców. Kanclerz przewiduje natomiast ograniczenie kompetencji Wspólnoty tam, gdzie rozrosły się one nadmiernie – „przy regulacjach rozmiarów łyżeczki do kawy”, jak mówi pewien wysoko postawiony polityk – czyli tam, gdzie Bruksela chciałaby normować życie Europejczyków nawet w najdrobniejszych szczegółach.

Weto w Warszawie

Przygotowań do tego remanentu nie ułatwiło głosowanie w sprawie Brexitu w Izbie Gmin. Wczesny jego termin oznacza, że Brytyjczycy prawdopodobnie będą chcieli oficjalnie zadeklarować swą wolę wyjścia z Unii już na początku marca. Premier Theresa May wprawia się już od kilku miesięcy w pokero- wych zagrywkach. Niektóre rządy państw członkowskich UE chciałyby wspólnie wyjść Brytyjczykom naprzeciw – dla świętego spokoju. Merkel natomiast oczekuje od swej brytyjskiej koleżanki szczegółowego planu przyszłych powiązań z Unią. Wygląda na to,

JAROSŁAW
KACZYŃSKI
CHCE
WZMOCNIENIA
PAŃSTW
NARODOWYCH
W UE.
ANGEŁĘ
MERKEL
TO ŻYCZENIE
NAPAWA
TROSKĄ

że obie damy szykują się do finalnej rozgrywki.

Całkiem inną inicjatywę planuje polski rząd, którego potajemny nadojciec Jarosław Kaczyński, spotkał się z Angelą Merkel w Warszawie. Co się tyczy UE, Kaczyński chce przeforsować szeroko zakrojoną zmianę obowiązującego układu, która wzmocniłaby państwa narodowe, a ograniczyła kompetencje Komisji Europejskiej i europarlamentu. Chciałby też przywrócić w Radzie Europejskiej zasadę jednomyślności, czyli prawo weta dla każdego z rządów.

Zdaniem Kaczyńskiego Unia była sukcesem, „dopóki nie popełniono dwóch ciężkich błędów, jakimi by-

ło zawarcie traktatu z Lizbony i kryzys uchodźczy”. „Gdy prezydent Donald Trump twierdzi, że z UE odnośną korzyści tylko Niemcy, niestety jest to w znacznej części słuszne. Pani Merkel jest absolutnie numerem jeden w Unii, a to nie jest zdrowa sytuacja”. Toteż Kaczyński domaga się zasadniczej reformy UE.

„Trzeba wzmocnić państwa narodowe i zmniejszyć kompetencje Unii”.

Poza tym głosi, że „maso-



we przyjmowanie uchodźców jest równoznaczne z likwidacją cywilizacji, jaka wyrosła na gruncie chrześcijaństwa”.

Angelę Merkel te życzenia napawają troską – zbyt wiele sił odśrodkowych zmierza do rozpadu UE. Dlatego wspomina o różnych prędkościach. Czy przeforsuje swoją wolę, o tym decydują – jak zawsze w UE – pieniądze. W tym zakresie Niemcy dysponują potężną dźwignią, chociaż Merkel dziś starannie unika wzmianki o tym najskuteczniejszym środku nacisku. Następny budżet Unii będzie obowiązywać dopiero od 2021 roku. Rozmowy o finansowych przymiarkach zaczynają się jednak już w roku bieżącym.

STEFAN KORNELIUS ©

© SÜDDEUTSCHE ZEITUNG

KONTEKST

Polska kontra Polska

Donald Tusk chce pozostać przewodniczącym Rady Europejskiej. Jednak w Warszawie uchodzi za wroga numer jeden.

Donald Tusk wykorzystał nieformalny szczyt UE na Malcie, żeby ogłosić swój zamiar ponownego ubiegania się o fotel przewodniczącego. W maju, po dwóch i pół roku, jego kadencja dobiega końca. Podczas specjalnego szczytu w marcu szefowie rządów i prezydenci mogliby ponownie go wybrać na przewodniczącego Rady UE. W La Valletcie Tusk oznajmił, że wielu z nich już zadeklarowało mu swoje poparcie. – Jestem gotów kontynuować swoją pracę, ale wszystko zależy od decyzji przywódców państw – zadeklarował. Nie jest to jednak aż tak proste, jak by się mogło wydawać. Przewodniczący wybierany jest kwalifikowaną większością głosów. Tusk mógłby na nią liczyć. Jednak przywódcy państw UE stają przed drażliwą kwestią, czy powinni pozostawiać na tym

stanowisku Polaka wbrew woli Polski.

Kiedy w 2014 r. Tusk przeniósł się do Brukseli, w Warszawie rządziła jeszcze jego liberalno-konserwatywna Platforma Obywatelska. Jednak po zwycięstwie nacjonalistycznej partii Prawo i Sprawiedliwość, Tusk ma do czynienia z wrogo do niego nastawionym przywództwem w ojczyźnie. Kaczyński jest wprawdzie jedynie szefem partii, ale to on sprawuje faktyczną władzę w Warszawie. Premier Beata Szydło uchodzi za osobę wykonującą jego rozkazy.

Dlatego Bruksela wiązała duże nadzieje ze spotkaniem Merkel z Kaczyńskim, który rzadko przyjmuje zagranicznych gości. Po pierwsze z tego względu, że Polska wciąż zwleka z odniesieniem się do zarzutów Komisji Europejskiej o nieprzebranie

zasad państwa prawa. Po drugie – w związku z osobą Tuska. Oczekiwano, że Merkel odwiodłaby Kaczyńskiego od oporu wobec tej kandydatury. Mogło być jednak akurat odwrotnie: przewodniczący PiS próbowałby za pośrednictwem pani kanclerz ostrzec innych, że wybór Tuska byłby afrontem wobec Polski.

Jednak z punktu widzenia wielu państw Unii, niedorzecznością byłoby odrzucenie Tuska. Wprawdzie większość przywódców wstrzymała się od głosu w sprawie krytyki wobec podejścia PiS do Trybunału Konstytucyjnego, ale nie chcą w kwestii Tuska dostarczyć powodu do triumfu występującemu często bezkompromisowo i ostro polskiemu rządowi. Otwarta sympatia, jaką ludzie Kaczyńskiego okazali Donaldowi Trumpowi, spowodowała dalszą izo-

lację polskiego rządu – wspólnie z węgierskim – wśród państw UE. Wprawdzie niektórzy uznali wypowiedzi Tuska o zagrożeniu, jakie Trump stanowi dla Europy, za zbyt bezpośrednie, ale nastawienie wszystkich jest dość podobne.

Dlatego Tusk może liczyć na poparcie przywódców socjaldemokratycznych, którym normalnie by się nie podobało, że oprócz europarlamentu również na czele Rady stoją chrześcijańscy demokraci. Pogłoski, że pełniący jeszcze funkcję prezydenta Francji François Hollande wyraził zainteresowanie stanowiskiem przewodniczącego Rady, nie spotkały się w Brukseli z dużym zainteresowaniem. Także liberałowie sygnalizują poparcie dla Tuska. Podczas szczytu w La Valletcie przewodniczący był wyraźnie zadowolony, gdy członkowie Rady zaczęli go tam określać ksywką, jaka ma go odróżniać od amerykańskiego prezydenta: „nasz Donald”.

DANIEL BRÖSSLER

© SÜDDEUTSCHE ZEITUNG